

Wstęp do wizji siedmiu czasz Obj. 15

I widziałem inny znak na niebie, wielki i dziwny: siedmiu aniołów z siedmiu ostatnimi plagami, gdyż na nich zakończył się gniew Boży. ² I widziałem jakby morze szkliste zmieszane z ogniem, i tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad zwierzęciem i jego posągami, i nad liczbą imienia jego; ci stali nad morzem szklistym, trzymając harfy Boże. ³ I śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka, mówiąc: Wielkie i dziwne są dzieła twoje, Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe są drogi twoje, Królu narodów; ⁴ Któż by się nie bał ciebie, Panie, i nie uwielbił imienia twego? Bo Ty jedynie jesteś święty, toteż wszystkie narody przyjdą i oddadzą ci pokłon, ponieważ objawiły się sprawiedliwe rządy twoje. ⁵ⁿ A potem widziałem, i oto otworzyła się w niebie świątynia Namiotu Świadectwa, ⁶ I wyszło ze świątyni siedmiu aniołów, mających siedem plag, odzianych w czyste, lśniące płótno i opasanych przez piersz złotymi pasami. ⁷ A jedna z czterech postaci dała siedmiu aniołom siedem złotych czasz, pełnych gniewu Boga, który żyje na wieki wieków. ⁸ I napełniła się świątynia dymem od chwały Bożej i mocy jego, i nikt nie mógł wejść do świątyni, dopóki nie dopełni się siedem plag siedmiu aniołów. Obj. 15:1-8

Wizja 7 czasz dopełnia poprzednie siódemki: zborów, pieczęci i trąb. Zakończenie Apokalipsy jest zarówno radosne jak i smutne, gdyż to w ostatnich rozdziałach rozstrzyga się los człowieka i to zarówno sprawiedliwego jak i grzesznika. Wylanie siedmiu czasz jest też ostatnim ostrzeżeniem, tak jak i poprzednie zostanie ono zignorowane przez uczestników zdarzeń.

W chrześcijaństwie rzadko, kiedy mówimy o gniewie Bożym, tu gniew ten stanowi przewodnią myśl w wizji 7 czasz. Wierzmy, dość powszechnie, że Bóg zaakceptuje każdego w ostatecznym wymiarze, i zakryje wszystkie nasze grzechy, akceptując nas takimi, jakimi jesteśmy. Niestety księga Apokalipsy, jak i pozostałe księgi biblijne nie pozostawiają złudzeń, Bóg poważnie traktuje grzech i granice jego cierpliwości są jednoznacznie wyznaczone.

Błogosławieństwo i gniew to dwa oblicza Bożej sprawiedliwości. W nich wyraża się zarówno miłosierdzie jak i sprawiedliwość Boga. Sprawiedliwość nakazuje bezwzględne ukaranie grzechu, miłosierdzie zaś pozwala tej kary uniknąć. Wiara i niewiara, nawrócenie i odrzucenie nawrócenia, życie z Jezusem i bez niego – są to pary pojęć wyznaczające granicę pomiędzy potępieniem a zbawieniem, pomiędzy karą a łaską, niebem a piekłem.

Wizja 7 czasz jest kolejnym ostrzeżeniem dla świata. Zmierzamy w złym kierunku, fascynacja grzechem nabiera zatrważającego poziomu, coraz więcej ludzi odrzuca Boga, przyjmując ateistyczne i agnostyczne postawy. Listę grzechów współczesnego świata można byłoby zapisać na wielu stronach. Nawet kościoły coraz bardziej się liberalizują, kiedyś nie do pomyślenia był rozwód w zborze, dzisiaj coraz mniej radykalnie reagujemy. Bóg nie jest pobłażliwy dla grzechu i zła, a ten rozdział jest ostatnim ostrzeżeniem zanim będzie za późno.

Wielki znak na niebie Obj. 15, 1

Jan dostrzega w swojej prorockiej wizji dostrzega kolejne, jak to sam określił dziwne zjawisko, lub jak tłumaczy to interlinia „zadziwiające”. Jest to znak, który pojawia się na niebie. Widzimy siedmiu aniołów z ostatnimi plagami, jakie mają dotknąć ziemię. Ciekawe, że po tylu wizjach, jakich doświadczył Jan, ten znak go zadziwił, był jakiś inny, bardziej może przerażający, bardziej zaskakujący dla Jana jest to znak zadziwiający.

Pierwszy werset tego rozdziału spełnia też rolę narracyjną, ma w nas odnowić zainteresowanie kolejnymi zdarzeniami, a też podkreślić atmosferę Apokalipsy. Ta ostatnia siódemka zdarzeń ma być jeszcze bardziej przerażająca od tych poprzednich, choć i te poprzednie przerażają. Jest to też znak końcowy, zamykający siódemki Bożych sądów nad światem. Tym znakiem kończy się historia doczesności i rozpoczyna się historia wieczności, w którym losy świata i ludzi zostaną przypisane do dwóch standardów trwania i to na całą wieczność. Zesłanie ostatnich plag daje też ostatnią szansę na opamiętanie i zmianę swojego losu.

Widzenie morza szklanego w.2 -7

Jan widzi w tej wizji Morze Szkliste wymienione w opisie nieba w Obj.4,6. Obraz morza nawiązuje tutaj do świątyni Jerozolimskiej, tam też stały wielkie misy do obmywania tu nazwane morzem. Jednak w tym obrazie to morze szkliste jest zmieszane z ogniem, a ogień w apokalipcyte związany jest z sądem. W miejscu gdzie myto i oczyszczano zwierzęta ofiarne przed złożeniem na ołtarzu dokonuje się sąd.

W wielu miejscach ogień jest synonimem sądu Bożego. W 2Moj.9,24 to grad zmieszany z ogniem jest sądem nad Egiptem. Jezus mówi o sądzie, jako o obrazie młócki, gdzie plewy zostaną spalone w ogniu Mat.3,12. Zaś w liście do Hebrajczyków Bóg jest nazwany ogniem trawiącym Hbr.12,29. Tak i tu w tej wizji morze szkliste zmieszane z ogniem ukazuje dwa elementy oczyszczenia i sądu obok siebie.

Kolejna siódemka plag nie dotknie wszystkich. Gdyż obok wspomnianego morza szklanego stoją ci, którzy są ZWYCIĘZCAMI i odnieśli swoje zwycięstwo nad zwierzęciem, odnosząc sukces i triumfują. Mają w ręce harfy, aby wielbić Boga w niebie. Zwycięzcy to osoby, które zachowały wierność Bogu i to w trudnych czasach. Ich zwycięstwo ma męczeński wymiar, gdyż wybrali raczej śmierć niż kompromis z diabłem. Wydaje się, że męczennicy przegrali swoje życie, ale faktycznie je wygrali, choć przez cierpienie i mękę. W tym obrazie stoją przed tronem Boga z harfami a reszta świata drży przed zbliżającym się sądem Boga a ich to już nie dotyczy.

Na ciekawe cechy zwycięzców zwraca uwagę Bóg. Oni odnieśli potrójne zwycięstwo nad antychrystem i jego poplecznikami:

- Zwyciężyli nad zwierzęciem nie ulegając zwierzęciu - antychrystowi
- Zwyciężających jego posąg – nie ulegli pokusie religii posągów.
- Zwyciężający nad liczbą imienia jego – nie ulegli mocy imienia antychrysta.

Może się wydawać, że są tu trzy takie same powtórzenia a jednak każde z nich zwraca uwagę na trochę inny aspekt zwycięstwa. Odnieśli oni totalny sukces nad antychrystem i jego fałszywą religią. W ich świadectwie nie ma nawet nuty kompromisu.

Ponownie Apokalipsa odwołuje się do obrazu uwielbienia składanego Bogu, tym razem ten tłum zwycięzców stoi wokół morza szklanego zmieszanego z ogniem, trzyma w swych rękach harfy (w interlinii cytry) i wszyscy obecni śpiewają pieśni ku czci Stwórcy. Harfa to starożytny instrument, dzisiaj trochę zapomniany, ale wydaje z siebie delikatny i piękny dźwięk godny uwielbienia Boga.

Zwycięzcy trzymający harfy grają pieśni ku czci Boga. Dołączają do pieśni śpiewanej kiedyś przez Mojżesza, który wywyższył Boga. Dołączają też do pieśni Baranka jakby zabitego, który wyzwolił lud Boży z niewoli diabła i antychrysta oddając za nas swoje życie

na drzewie krzyża. Do tej pieśni chwały dołącza się pieśń Zwycięzców stojących w świątyni niebiańskiej przed tronem Boga i obok morza szklistego. Ta pieśń łączy dwa testamenty, dwa systemy religijne, judaizm, jako przygotowanie do przyjścia Mesjasza i samego Mesjasza, który przychodzi, aby zbawić świat. Do grona zbawionych należą zwycięzcy z obu grup i okresów czasu. Jedyna różnica w treści pieśni tych dwóch osób jest różnica pomiędzy oczekiwaniem a spełnieniem. To właśnie zwycięzcy są kwintesencją spełnienia Bożych obietnic.

Jest to jednak pieśń inna, choć podobna do poprzednich. Jest to pieśń męczenników, którzy oddali swoje życie za idee, jakim był wierny Mojżesz i jakie zrealizował Baranek. Osiągnięcie zwycięstwa miało swoją ogromną cenę. Pieśń ta nie jest jednak nowa gdyż składa się z myśli znanych już z Biblii. Możemy doszukać się tutaj związku z Ps.92,6; 139,14;86,9 paradoksalnie pieśń ta była znana jedynie zwycięzcom i nikt, kto nie należał do grona zbawionych nie mógł się jej nauczyć ani zaśpiewać.

Pieśń, którą śpiewają zwycięzcy wychwala i wywyższa Boga, któremu oddadzą pokłon wszystkie narody. Jak zapisane jest w słowach tej modlitwy „Wielkie i dziwne są dzieła Boże”, zaś interlinia mówi o „zadziwiających dziełach Bożych”. Dzieła Boże są podziwiane przez narody, ale też i zaskakujące. Trudno jest pojąć te dzieła i trudno jest je zrozumieć. Z jednej strony Bóg karze grzeszników, z drugiej strony żyją sobie niejednokrotnie wygodnie i bez trosk. Z jednej strony przyroda jest cudowna i wspaniała, z drugiej siebie spustoszenie, gdy pojawiają się tornada, czy trzęsienia ziemi. Jakże trudno nam ludziom znaleźć w tym wszystkim sens i prawdę. Autor Apokalipsy ma pełną świadomość potęgi Boga i wyraża w tych słowach hymnu zachwyt i zadziwienie dziełami Bożymi.

Dalej czytamy, że „sprawiedliwe są drogi” Boga. Słowa te są tym bardziej na czasie, gdyż akcja tego fragmentu poprzedza wylanie czasz gniewu Bożego na grzeszny świat. W krótkim okresie czasu faktycznie może się wydawać, że jest to prawda na wyrost, przecież na świecie jest tyle niesprawiedliwości a Bóg milczy, jednak w dłuższym okresie czasu w Bożej perspektywie wieczności sprawiedliwość zawsze zwycięża a wina jest ukarana. Działanie Boże nie jest też zemstą ani chaotycznym działaniem, ale wypływa ono ze sprawiedliwości i przemyślanego planu Boga. Jest prostą konsekwencją faktów i wydarzeń prowadzących do wylanie czasz gniewu. Śpiewający hymn ku czci Boga zauważają, że Stwórca jest królem królów, królem narodów, to on jest prawdziwym władcą i ma prawo a nawet obowiązek okazania sprawiedliwości na świecie. Nie jest uzurpatorem jak jego przeciwnik antychryst.

W oczach, ustach i doświadczeniu śpiewających hymn ku czci Boga wszystko to prowadzi ludzi do okazania Bogu bojaźni, strachu i uwielbienia. Bojaźni, gdyż Bóg wywyższa sprawiedliwych, strachu, gdyż karze grzeszników, uwielbienia, gdyż jest wielki i jedyny. W wersecie czwartym śpiewający zadają pytanie retoryczne. Chociaż okazuje się, że byli tacy odważni, którzy ignorowali Boga i to właśnie ich czeka kara.

W hymnie chwały skierowanym do Boga zwycięzcy proklamują objęcie przez Boga władzy nad całym światem, podając trzy fakty z tym związane:

- Bo Bóg jest święty – jego doskonałość i wyjątkowość musi doprowadzić do podporządkowania sobie wszystkich narodów
- Gdyż narody widząc wielkość Boga przyjdą i uznają jego władzę nad światem.
- Gdyż ludzkość wreszcie dostrzeże sprawiedliwe rządy Boże i uzna Boże panowanie.

W ostatecznym wymiarze, to Bóg będzie rządził światem, jest tutaj być może nawiązanie do tysiącletniego królestwa, czyli czasu związania sił ciemności i realnych, widzialnych rządów Boga nad narodami. Teoria milenium dobrze się wpisuje w słowa tego hymnu, choć prawdę mówiąc, nie wszyscy zajmujący się eschatologią, uważają milenium za fakt a nie alegorię. Niewątpliwie po sądzie ostatecznym na nowej ziemi i w nowym niebie jedynym władcą i decydującym stanie się Bóg. To on będzie królować nad wszystkim i wszystkimi. Wrogowie zaś Boga skończą w jeziorze ognistym jak pisze o tym na końcu Apokalipsy.

Widzenie otwartej świątyni w niebie w.5-8

W wersecie piątym pojawia się nowa myśl. Zwrot „A potem” wprowadza nas do nowego etapu, nowej wizji. Jak bywa w Apokalipsie obraz chwały oddawanej Bogu w niebie przechodzi płynnie do obrazu wizji aniołów sprawujących sądy nad światem. Nie jest to tak, że hymn ku czci Boga się kończy a zaczyna plaga czasz, moim zdaniem oba zdarzenia są równoległe. Uwielbienie Boga w „niebiańskiej świątyni” trwa ustawicznie a podczas tego Bożego nabożeństwa dokonują się sądy siedmiu czasz.

W tej atmosferze niebiańskiego uwielbienia pojawia się siedmiu aniołów. Autor Apokalipsy przenosi się w tym widzeniu do alegorycznego namiotu świadectwa, do czasu, gdy na pustyni, po której wędrowali Żydzi, stał namiot, jako znak obecności Boga wśród nich. Stał pomimo ich grzeszności i nieposłuszeństwa, dając świadectwo Bożej obecności.

Świadectwo to ocena wartości, dlatego namiot świadectwa jest też namiotem osądzenia. Mogą wejść do niego jedynie Zwycięzcy w Bogu a niewierni muszą pozostać przed wejściem. Miejsce święte w tym namiocie jest nie tylko obecnością Boga, ale i sądem, gdyż ta obecność osądza każdego, kto się zbliży.

Siedmiu aniołów zwiastuje plagi siedmiu czasz. Aniołowie są odziani w lśniące i czyste szaty, przepasani są złotymi pasami. Przypominają tutaj strój Jezusa z pierwszego rozdziału. Podobnie ubrani byli kapłani w czasie służby w świątyni, w takiej szacie wchodził do miejsca najświętszego arcykapłan. Biały strój i złoty pas to też strój królewski w tamtych czasach. Tych siedmiu odświętnie ubranych aniołów wychodzi ze świątyni z miejsca, gdzie znajdowała się skrzynia przymierza zawierająca między innymi dekalog napisany na kamiennych tablicach. W ten sposób ukazany jest symboliczny obraz sądu na podstawie prawa Bożego. Któż może go uniknąć, skoro wszyscy są winni? Wydaje się, że ci aniołowie kontynuują nabożeństwa oczyszczenia świątyni poza nią, na zewnątrz. Dostają czasie sądu, aby oczyścić świat z grzechu i zła.

Ponownie w opisie pojawiają się cztery postacie, jedna z nich wręcza te czasie aniołom. Dowiadujemy się dodatkowo, że czasie te są złote i pełne gniewu Boga. To nie są czasie pełne dobrego napoju lub smacznej potrawy, ale czasie pełne gniewu Bożego. To taka czarna polewka, którą kiedyś w ludowej tradycji podawano odrzuconemu kandydatowi do ręki panny młodej. Czasze te są obrazem gniewu Boga i sądu Bożego zawierają w sobie wszystko, czego Bóg nie akceptuje. Jednocześnie obraz ten łamie pewien stereotyp Boga, jako łagodnego i liberalnego, przebaczącego wszystkim wszystko. Bóg poważnie traktuje swoje słowo i swoje decyzje, nie ma od nich odwołania i nie można ich zmienić. Nie można też uniknąć kary Bożej o ile nie spełni się warunków zbawienia w Chrystusie.

Ostatni werset tego rozdziału ukazuje napełnienie świątyni dymem chwały Bożej. Podobnie jak w czasach Mojżesza i Aarona (2Moj.40,34-35) gdy poświęcali oni namiot zgromadzeń na pustyni, tak przenośna świątynia napełniła się dymem chwały Bożej. Podobnie później, gdy król Salomon oddawał do użytku świątynię w Jerozolimie wypełniła się ona chwałą Bożą do tego stopnia, że nikt nie mógł tam wejść (1Król.8,10-11). Ta niebiańska świątynia staje się niedostępna dla przeciętnego śmiertelnika aż do czasu

oczyszczenia ziemi z grzechu i zła. Na czas działania aniołów z czasami miejsce to jest niedostępne, ale i wypełnione chwałą Boga Wszechmogącego.

Rozdział ten kończy się wezwaniem, aby aniołowie przystąpili do swojego dzieła.